

Jestem tatą Filipa, młodego człowieka (17 lat) któremu szybka reakcja funkcjonariuszy komendy w Świętochłowicach i Chorzowie uratowała życie.

Wszystko działo się w poniedziałek 21 kwietnia, otrzymałem telefon od policjanta (niestety nie pamiętam imienia i nazwiska) o tym, że syn w niepokojący sposób rozmawiał na telefonie/czacie zaufania i są przesłanki by sądzić że coś niedobrego może sobie zrobić, dosłownie w momencie rozmowy syn miał zamiar wyjść z domu i w trakcie rozmowy policjant poprosił bym go zatrzymał, powiedział również, że za chwilę podjadą funkcjonariusze do domu. Kilka minut później Panowie policjanci byli w domu wytłumaczyli powód przyjazdu i wezwali karetkę. Syn wraz z żoną pojechali do szpitala... I tutaj mogę powiedzieć że wszystko działo się dosłownie w minutach.

Nie jestem w stanie wyrazić słowami swojej wdzięczności za uratowanie życia mojego syna, tylko dzięki reakcji wszystkich służby które zadziałały według mojego przekonania wzorowo.

Nikt nie odpuścił i wszyscy potraktowali sprawę bardzo poważnie. Niestety nie pamiętam danych wszystkich funkcjonariuszy zaangażowanych w tą sprawę ale jestem przekonany że ich działanie uratowało życie mojego syna...

Jeszcze raz BARDZO DZIĘKUJĘ, mimo że nie znam danych Funkcjonariuszy ale jestem im wdzięczny, bo wiem że zaangażowanie każdego z nich przyczyniło się do uratowania życia mojego syna.

Tata Filipa